

KURJER WILEŃSKI

Bohaterski opór Finlandii trwa

Ataki na wszystkich frontach odparte. Zatopienie rosyjskiego torpedowca „Gordyj”

HELSINKI (Elta). Komunikat Naczelnego Sztabu Finlandii z dnia 15 grudnia, wieczorem, donosi:

W przesmyku Karelskim nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował przy pomocy artylerii i czołgów. Specjalnie w rejonie Punnsjokio natarcie szło za natarciem. Wszystkie ataki zostały odparte i zniszczono kilka czołgów nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim, nieprzyjaciel, po uprzednim przygotowaniu artylerii atakował między Loimolos i jeziorem Ładoga. Atak ten również został odparty. Armia fińska zabrała 5 czołgów i inny materiał wojenny. Nasza armia posuwa się naprzód przy Tolva-jaervi.

W dniu 14-go grudnia wieczorem oddziały naszej armii zabrały 15 ciężkich czołgów oraz inny materiał wojenny. Przy Suomussalmi armia fińska po ciężkich czterodniowych walkach wywalczyła przejście prowadzące z kościoła w Suomussalmi do granicy. Oddziały nieprzyjacielskie zostały wyparte ze wsi Suomussalmi i część ich została odrzucona na zachód od jeziora Kiantajervio.

Sytuacja w innych miejscach bez zmian. Przy brzegach wysp Kabo artyleria przybrzeżna uszkodziła rosyjski torpedowiec typu „Gordyj”, który według ostatnio otrzymanych wiadomości zatonął.

HELSINKI (Elta). Wszyscy rezerwiści w Finlandii, dotychczas nie powołani otrzymali nakaz stawienia się w wyznaczonych punktach.

„Graf von Spee” w pułapce

Pancernik „Dunquerque” i „Arc Royal” śpieszą na wody urugwajskie

LONDYN. Cała prasa londyńska stoi pod znakiem dalszego losu pancernika niemieckiego „Graf Spee”, który przebywa w porcie w Montewideo.

Agencja „Reutersa” podaje, że z Montewideo nadchodzi sprzeczne wiadomości co do terminu w którym „Graf Spee” ma opuścić port urugwajski.

Komisja marynarki urugwajskiej, która zbadała stan uszkodzeń pancernika wyznaczyła jako czas prekluzyjny postoju niedzielę godz. 23 według czasu Greenwich.

Tymczasem ostatnia depesza zaskrawa otrzymana w Londynie przesuwają termin na poniedziałek godz. 4 rano.

Zdaniem angielskich kół fachowych jest niepodobieństwem, by pancernik niemiecki mógł wywnąć się z blokadzie, którą organizują floty państw sprzymierzonych.

Oprócz okrętów angielskich śpieszą jeszcze w kierunku wód urugwajskich pancernik francuski „Dunquerque” o wyporności 26.500 ton oraz awio-matka angielska „Arc Royal”. Okręt ten rzekomo zatopiony przez Niemców, śpiesznie opuścił port w Kapstadzie, udając się na wody urugwajskie.

W związku z tym Anglicy liczą się poważnie z możliwością, że załoga okrętu „Graf Spee” zgodzi się na internowanie.

Według innych wiadomości na miejsce wypadku śpieszą również bojowe okręty niemieckie.

Nie jest wykluczone, że w poniedziałek rano w pobliżu wód terytorialnych republiki urugwajskiej rozegra się nowy wielki bój morski.

MONTEWIDEO (Elta). Według wiadomości Havasa niemiecki krążownik „Admirał Graf von

Spee” przygotowuje się do opuszczenia portu Montewideo.

MONTEWIDEO (Elta). Według Havasa rada ministrów Urugwaju na długo trwającym posiedzeniu rozpatrywała sprawy, wywołane pobylem w porcie Montewideo niemieckiego krążownika „Admirał Graf von Spee”. Minister spr. zagr. Urugwaju kilkakrotnie radził się uprzedzawicieli państw amerykańskich i z brytyjskim ministrem Drake.

MONTEWIDEO (Elta). Havas donosi, iż pogłoski jakoby „Admirał Graf von Spee” miał ubiegłej nocy opuścić port Montewideo nie potwierdziły się. Jednak przypuszcza się, że okręt niemiecki pod osłoną nocy będzie próbował uciec od czekających na niego okrętów brytyjskich. Według przypuszczeń „Admirał Graf von Spee” będzie próbował wpłynąć do portu w Buenos Aires, i w ten sposób zyskałby czas przygotowania się do walki z okrętami brytyjskimi.

MONTEWIDEO (Elta). Według wiadomości Havasa termin udzielonego pozwolenia niemieckiemu krążownikowi „Admirał Graf von Spee” na pobyt w

Salmijaervi padło

SZTOKHOLM, (Elta). Według wiadomości DNB prasa szwedzka donosi z Helsinek o zajęciu przez wojska sowieckie Salmijaervi i słynne kopalnie niklu w mieście Kolasjoki.

Armia sowiecka posunęła się niedaleko granic Norwegii.

MOSKWA, (Elta). Naczelny sztab leningradzkiego okręgu wojskowego donosi: „W dniu 15 grudnia w kierunku Murmańska armia sowiecka zajęła Salmijaervi położony 60 kilometrów na południe od Petsam. W kierunku Uchty armia sowiecka posunęła się o 138 kilometrów od granicy. W kierunku Petrozawodska zajęta została wieś i stacja Lappasilos. Również armia czerwona skutecznie posuwa się w kierunku Kexkolmo. Ze względu na złe warunki atmosferyczne lotnictwo nie bierze udziału w walkach.

LONDYN, (Elta). Rząd Finlandii zakupił w Wielkiej Brytanii 60.000 masek gazowych i około 20 samolotów, oraz wielką ilość innych materiałów wojennych.

Cześć zakupionych materiałów wysłana już została do Finlandii przez Norwegię i Szwecję.

porcie Montewideo upływa w niedzielę w nocy. Okręt musi wypłynąć z portu do północy. Według Havasa krążownik niemiecki w momencie wpływania do portu w Montewideo ukończył cały swój posiadany zapas paliwa.

Jeńcy angielscy zostali uwolnieni

LONDYN, (Elta). Według wiadomości Havasa konsulowi brytyjskiemu w Montewideo zostali zwrócić jeńcy angielscy okrętu niemieckiego „Graf Spee”. Liczba jeńców składała się z 6 kapitanów, 9 inżynierów, 25 oficerów i 21 marynarzy.

LONDYN, (Elta). Według wiadomości Reutersa znajdujący się obecnie w porcie Montewideo krążownik niemiecki „Admirał Graf Spee” zatopił 7 statków brytyjskich. Członkowie załóg tych statków, którzy pozostali żywi i byli na tym krążowniku zostali teraz uwolnieni.

Dotychczas z tych statków nie figurowały w brytyjskim spisie zatopionych statków następujące dwa: „Streonshall” o pojemności 3.875 ton i „Tairoa” o pojemności 7.983 ton.

Jaki jest los angielskiego krążownika „Exeter”

BUENOS AIRES, (Elta). Argentyńskie Ministerstwo floty donosi, że ambasada brytyjska w Buenos Aires nie zwracała się do rządu argentyńskiego z prośbą o przyjęcie do Puerto del Grano 100 rannych marynarzy brytyjskich z krążownika

„Exeter”. Rząd argentyński za proponował ambasadzie brytyjskiej udzielenie opieki rannym. Ministerstwo floty nie posiada jednak oficjalnych wiadomości o dalszym losie krążownika „Exeter”.

Zjednoczone Towarzystwo Autobusów Komunikacji Zamiejskiej w Wilnie, Orzeszkowej 3 m. 15, telefon 17-98.

ROZKŁAD JAZDY

autobusów w kraju wileńskim
 Wilno — Mejszagola
 Odjazd 9, 16. Przyjazd 8, 14
 Wilno — Podbrzezie
 Odjazd 16. Przyjazd 8
 Wilno — Troki
 Odjazd 9, 18. Przyjazd 8, 16
 Wilno — Olkleniki
 Odjazd 17. Przyjazd 8.30
 Wilno — Miedniki
 Odjazd 18. Przyjazd 8.10

Wilno — Lawaryszki
 Odjazd 19. Przyjazd 7.40
 Wilno — Jaszuny — Soleczniki
 Odjazd 17. Przyjazd 8.50
 Z powodu naprawy mostu w Jaszunach autobus dochodzi tylko do Jaszun.
 Wilno — Ejszyski
 Odjazd 7. Przyjazd 13.15
 Wilno — Turgele
 Odjazd 17. Przyjazd 8.30
 Każdego 10 i 22 miesiąca o godz. 8 na rynek.
 Wilno — Niemenczyn
 Odjazd 9, 17. Przyjazd 8, 16
 Wilno — N.-Wilejka
 Odjazd 7, 9, 11, 13, 15, 17.
 Przyjazd 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30.

Rozpoczęło się przejmowanie majątku uniwersyteckiego

Wczoraj zgodnie z zapowiedzią o godz. 12-ej w południe do gmachu głównego Uniwersytetu oraz do wszystkich zakładów naukowych i biur uniwersyteckich przybyli delegaci władz centralnych z Kowna przeważnie profesorowie i pracownicy nauki Uniwersyte-

tu Kowieńskiego im. Witolda Wielkiego. Delegaci rozpoczęli przejmowanie majątku Uniwersytetu Wileńskiego.

Akcja przejmowania majątku uniwersyteckiego potrwa czas dłuższy, przypuszczalnie około 2 tygodni. (x)

„Trymestr jesienny zakończył się zupełnie normalnie” oświadczył prof. Koncius

Prof. Ign. Koncius administrator b. uniwersytetu St. Batorego przyjął dnia 15 grudnia przedstawicieli biura informacji wydziału Prasy i Towarzystw, któremu oświadczył m. in. co następuje:

„Będąc delegowany przez Min. Oświaty przybyłem 20 października do Wilna i przejąłem obowiązki rektora byłego USB. Gdy Litwa odzyskała Wilno działający w nim uniwersytet podobnie jak inne byłe urzędy państwowe Polski, stracił swą podstawę jurysdykcyjną. W samej swej istocie musiał on być zreorganizowany tuż po objęciu przez rząd litewski faktycznej władzy w tym kraju. Jednak ze względu na uczerą się młodzieży, w trosce o to by młodzież nie zmarnowała tak cennego dla nauki czasu, zezwolono byłemu uniwersytetowi zakończyć trymestr jesienny t. zn. kontynuować naukę do dnia 15 grudnia według dawnego trybu. Rząd litewski nie doczekawszy ze strony samego kierownictwa uniwersytetu inicjatywy odnośnie uregulowania spraw byłego uniwersytetu wyznaczył do nadzoru oraz opieki nad majątkiem administratora, którego obowiązki przypadył mi w udziale.

Mimo ciężkich warunków pracy nie spotkano w regulowaniu spraw uniwersytetu na przeszkodę szczególną, nie do przewyżnienia. Mimo iż wiele mówiono, rozpuszczano różne plotki, wiele agitowano ze strony postronnych czynników — trymestr jesienny zakończył się zupełnie normalnie.

Na uniwersytet wileński przyjmowani będą ci, którzy złożą podania i przedstawia potrzebne dokumenty. Podania pisze się indywidualnie. Zbiorowe podania nie będą uwzględniane.”

Niemcy rozpoczną działania na Zachodzie.

PARYŻ (Elta). Prasa francuska obszernie komentuje decyzję Ligi Narodów powziętą w sprawie Finlandii. „Petit Parisien” podkreśla znaczenie uchwały udzielenia pomocy materialnej dla Finlandii.

Pismo „Aube” pisze, że w wyniku decyzji w Genewie można

oczekiwać ataku Niemiec na Bałkanach i na Zachodzie. Według wiadomości posiadanych przez pismo, kierownicy Niemiec oświadczyli, że obecnie można rozpocząć będzie ofensywę na Zachodzie, gdyż Rzesza obecnie jest zupełnie pewną stanowiska Sowieców.

Szpiegostwo we Francji.

PARYŻ (Elta). Havas donosi, o skazaniu na karę śmierci za szpiegostwo Niemca Wilhelma André Maurera z Reipolskirchen. Skazany w początku roku bieżącego został aresztowany w Metz.

Straty Anglii na morzu

LONDYN, (Elta). Według Reutersa w ubiegłym tygodniu zostało zatopionych 7 statków brytyjskich o pojemności 33 518 ton i 8 statków państw neutralnych o pojemności 26.612 ton. W ciągu pierwszych trzech miesięcy wojny marynarka handlowa W. Brytanii utraciła 82 statki (300.000 ton).

Delegacja bułgarska jedzie do Moskwy

SOFIJA, (Elta). Bułgarska Rada Ministrów wieczorem 14-go grudnia wyznaczyła delegację, która w końcu przyszłego tygodnia uda się do Moskwy, gdzie będzie prowadziła rokowania handlowe ze Związkiem Sowieckim.

Ratyfikacja układów sowiecko-niemieckich

BERLIN, (Elta). Min. spraw zagr. Ribbentrop i ambasador sowiecki Szkwarczew dokonali w ministerstwie spraw zagr. wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, podpisanej w dniu 28 września w Moskwie umowy o granicy i przyjaźni Rzeszy i Zw. Sowieckiego oraz dodatkowych protokołów z dnia 4. X. 1939 r.

s. p.

Inż. Paweł Anusewicz

filister korporacji Arkonia
ur. 8/V 1888 r. zmarł nagle w dniu 16/XII 39 r.
O tej bolesnej stracie zawiadamiają przyjaciele i znajomych
Matka, Żona, Córeczka i Rodzina.

s. p.

PAWEŁ-STANISŁAW ANUSEWICZ

Naczelnik Sekretariatu Państwowego Banku Rolnego w Wilnie
Urodzony w dniu 8 maja 1888 r. Zmarł nagle w dn. 16. XII 1939 r.
O dniu i godzinie eksportacji i pogrzebu r. a. a. a. osobne po-
wiedomienia w klepsydrach. Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i pracownicy
Państwowego Banku Rolnego w Wilnie

Kto, kiedy i gdzie otrzymuje paszporty w Wilnie

W myśl ogłoszenia naczelnika m. Wilna i pow. wileńskiego płk. J. Slepetyś, mieszkańcom m. Wilna, posiadającym prawo do obywatelstwa Litwy, paszporty będą wydawane od dnia 18 grudnia br. w niżej wymienionych punktach i według następującego porządku:

1) Duchownym wyznań chrześcijańskich seminarj duchownych, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do Ł włącznie — dn. 18 grudnia br., od litery M do Z włącznie dn. 19 grudnia.

2) Duchownym wyznań niechrześcijańskich, wychowankom niechrześcijańskich seminarj duchownych, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do Ł włącznie dn. 20 grudnia br., od litery M. do Z włącznie dn. 21 grudnia br.

3) Pracownikom urzędów państwowych, samorządowych, Kas Chorych, Kas ubezpieczeniowych (mężczyznom i kobietom), których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do Ł włącznie dn. 22 grudnia br. i od liter M do Z włącznie dn. 23 grudnia.

4) Lekarze, adwokaci, inżynierowie, wydawcy gazet, redaktorzy, właściciele i kierownicy drukarni, osoby utrzymujące szkoły, kierownicy i pracownicy tych szkół (mężczyźni i kobiety), których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do J włącznie dn. 27. XII br. od K. do P włącznie dn. 28 grudnia br. od R do Z włącznie dn. 29 grudnia br.

5) Właścicielom nieruchomości (mężczyznom i kobietom), których nazwiska rozpoczynają się na litery: od A do F włącznie dn. 30 grudnia br.; od G do K włącznie dn. 2 I. 1940 r., od L do P włącznie dn. 3 I. 1940 r., na R

Polemika z „Elta”

Wilno 15. XII. Elta: „W Wilnie od czasu się wielkie zainteresowanie bliskim wydaniem paszportów krajowych, które się rozpocznie dnia 18 grudnia. Charakterystyczne, że Kurjer Wileński zauważa, że nikt nie zmusza do nabywania paszportów, gdyż obywatele, którzy na czas nie uzyskają paszportów będą karani tylko w trybie administracyjnym”.

Czujemy się w obowiązku zaznaczyć w związku z tym komunikatem Elty: 1) w naszym pojęciu tryb administracyjny nie jest okolicznością umniejszającą wagę akcji wydawania paszportów, 2) że wiemy o obowiązku posiadania paszportów w Litwie i 3) że nasze komunikaty w tych sprawach nosiły charakter wyłącznie informacyjny.

W związku z powyższym byłibyśmy wdzięczni za wyjaśnienie, co właściwie w nich Elta uznała za tak charakterystyczne, że aż warte wzmiankowania.

Z powodów technicznych

jedna z kolumn życia kulturalnego została odłożona do jednego z następnych numerów.

S dn. 4 I. 40 r., na Sz, T, U, W, Z i Z dn. 5. I. 40 r.

6) Mężczyznom ponad lat 21, których nazwiska rozpoczynają się na litery:

A—dn. 8. I 40 r.; Ba-Be dn. 9. I 40 r.; Bi-Bi-Bi dn. 10. I, Br-Bz 11. I Ca-Ci dn. 12. I, Ck-Cu-Cz 13. I, D—15. I, E, F 16. I, Ga Go 17. I, Gr-Gz, H, Ch 18. I, I Ja—19. I, Je-Ju 20. I.

Ka-Ke 22. I, Ki-Km 23. I, Kn-Ko 24. I, Kr-Kw 25. I, La-La-Li-Ly 26. I, Lk-Lk-Lz-Lz 27. I, Ma-Mi 29. I, Mk-Mo 30. I, Mr-Mz 31. I, N 1- II, O 2. II, Pa-Pi 3. II, Pn-Pz 5. II, Ra Ri 6. II, Ro-Rz 7. II, Sa-Se 8. II, Si Sn 9. II, So-Sw 10. II, Sz 12. II, T-U 13. II, Wa-Wi 14. II, Wk-Wz 15. II, Z 17. II, Z 18. II.

Ci mężczyźni, którzy w wyznaczonych powyżej terminach nie zgłoszą się, będą mogli, jako opóźnieni zgłosić się w dodatkowych terminach, a mianowicie z nazwiskami rozpoczynającymi się na litery od A do F włącznie — dnia 20. II 1940 r., od G do K włącznie — dn. 21. II 40 r., od L do R włącznie — dn. 22. II 40 r. i od S do Z włącznie dnia 23. II 1940 r.

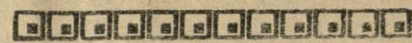
Punkty wydawania paszportów

W datkach powyżej wyznaczonych, posiadający prawa do obywatelstwa Litwy zgłaszają się z odpowiednimi dokumentami i fotografią o formacie 45x45 (bez okrycia głowy i enfacie), się do najbliższego od swego miejsca zamieszkania punktu wydawania paszportów, które się mieszczą:

1. ul. Ostrobramska 6.
2. „ 7.
3. „ 25.
4. „ 25.
5. ul. Subocz 3 m. 7.
6. „ 3 m. 33.
7. „ 3 m. 39.
8. ul. Młynowa 2.
9. ul. Wileńska 12.
10. ul. Uniwersytecka 6/8.
11. ul. Wielka 68.
12. ul. W. Pohulanka 10.
13. „ 24.
14. ul. Dobrej Rady 22.
15. ul. Moniuszki 19.
16. ul. Wilkomierska 3.
17. ul. Kalwaryjska 73.
18. ul. Antokolska 8.
19. ul. Szkaplerna 43.
20. ul. Rossa 1.

Reforma rolna na wiosnę

Rząd przedłożył Sejmowi do rozpatrzenia projekt zmiany ustawy organizacyjnej dla wykonania reformy rolnej. Referent tego projektu naczelnik zarządu Reformy Rolnej Daniliauskas wyjaśnił, że po odzyskaniu ziemi wileńskiej i nadaniu ważności ustawom litewskim należy rozpocząć prace związane z reformą rolną. Prace przygotowawcze natychmiast zostaną rozpoczęte, a sama reforma rolna zostanie rozpoczęta na wiosnę. Lecz dotych-



„Instytut Nauki Języków”

(dawn. „Germanistyki“)
Wilno, Wielka 2, p. I
(nad cukiernią K. Sztralla)

Nowe Przyspieszone Kursy Języków

LITEWSKIEGO
ANGIELSKIEGO
FRANCUSKIEGO
NIEMIECKIEGO
ROSYJSKIEGO

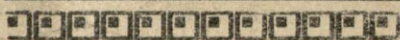
prowadzone przez
wybitnych specjalistów

Szybko — gruntownie — najtaniej

jeden język 5.— lt. }
drugi „ 4.— lt. } miesięcznie
trzeci „ 3.— lt. }

Wpisowe: 2.— lt.

Wojskowi }
Urzednicy } ulgi!
Studenci }
Uczniowie }



Emeryk Hutten-Czapski członkiem rządu polskiego w Paryżu

W dniu wczorajszym opuścił Wilno b. poseł na sejm Rzeczypospolitej Polskiej p. Emeryk Hutten-Czapski, udając się do Paryża. P. Hutten-Czapski posłował do poprzedniego Sejmu. Został on powołany do rządu polskiego w Paryżu. (j.)

Aresztowanie dziennikarzy polskich w Łodzi

Potwierdzają się pogłoski o licznych aresztowaniach, dokonanych przez władze niemieckie wśród dziennikarzy polskich.

Dowiadujemy się od osób wiarogodnych, że w Łodzi zostali aresztowani prawie wszyscy pozostali tam dziennikarze polscy. Aresztowano nawet redaktorów działów sportowych. (j.)

Firma chrześcijańska
FUTRA
L. Łopuszański, Zamkowa 4
Płaszczki karakułowe,
fokowe, lisy i t. d.

Z min. finansów

Podczas debat sejmowych o projekcie zmiany etatów w ministerstwie finansów, minister Ga vanauskas oświadczył, że wobec przewidzianych wielkich prac ministerstwa finansów potrzebny jest drugi odpowiedzialny zastępca ministra sekretarz generalny.

Prace w Kownie

Przy pracach budowlanych w Kownie pracuje obecnie jeszcze około 2000 robotników. Ze względu na zimę sama budowa została wstrzymana, a prowadzone są prace wewnętrzne w wobudowanych gmachach.

Muł z jezior

Ponieważ w szeregu jezior litewskich znajduje się muł odpowiedni do nawożenia pól, i w czasach obecnych utrudniony jest import potrzebnych nawozów mineralnych, szereg przedsiębiorstw przewiduje nawożenie pól mułem z jezior. Obecnie badane są możliwości i sposoby wydobywania mułu.

„Estonia” nadal jest więziona

TALLIN (Elta). Poseł Estonii w Berlinie nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych depeszę, w której podaje, że statek „Estonia” trzymany jest w Swinemunde. Podróżnikami znajdującymi się na statku opiekuje się poselstwo estońskie.

420 ofiar katastrofy sowieckiego statku

TOKIO. (Elta). Według agencji „Domei”, do czwartku zostało odnalezionych 420 trupów z zatopionego statku sowieckiego „Indigirka”. Uważają tu, iż statek „Indigirka” zatonął wskutek szalejącej burzy między Władywostokiem i Japonią.

Samobójstwo konsula holenderskiego?

KAIR. (Elta). Według wiadomości DNB konsul Holandii w Palestynie, który jednocześnie był dyrektorem zarządu portowego w Tel Avivie i dyrektorem spółki żeglujowej, został w swym mieszkaniu odnaleziony martwy. Przy trupie leżał rewolwer.

„BON-MARCHE”

Wilno, Wielka 3, (koło Poczty)
Otrzymano w wielkim wyborze
SWETRY
damskie i męskie,
POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI I SZALIKI
Ceny dostępne.

Ciężka dola obywateli polskich w Łotwie.

Jak się dowiadujemy, na terenie Wilna znajdują się Polacy pochodzący z Łotwy, którzy przed wybuchem wojny nie zdążyli powrócić do swych rodzin. Władze łotewskie nie zezwalają im — jako obywatelom polskim — na powrót do domów, a co gorzszego ist iete podobno projekt przesiedlenia obywateli polskich z większych miast łotewskich, jak Ryga czy Dyneburg, na wieś.

TANIA WYPRZEDAŻ
materiałów bielskich i ubrań
MARIAN SAWICKI
Wilno, Wileńska 27—2

SUCHE DRZEWO OPALOWE
i węgiew tonowo
od 25 kg. z dostarczeniem
po cenach konkurencyjnych
poleca M. KLACZKO
Wilnius, Fabryczna 6. tel. 20-42

KUPIMY
maszyny do pisania
ze szryftem
polskim i litewskim.
Oferty do administr. Kurjera

Biuro „VEIKLA”
Wileńska 34, tel. 27-47

Udziała wszelkich informacji i porad w sprawach handlowych, przemysłowych, transportowych, administracyjnych, podatkowych, prawnych.
Organizuje i prowadzi buchalterię handlową.
Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży.
Tłumaczy, przepisuje i pisze podania.
Rejestruje wolne mieszkania, pokoje, lokale oraz pośredniczy przy wynajęciu.
W biurze współpracują odpowiedzialni fachowcy — Potrzebni agenci.

XV Aukcje Futrzarskie w Wilnie

odbędzie się dn. 20-go grudnia b. r. o godz. 12-ej
w gmachu wileńskiego oddz. Izby Przemysł.-Handlowej i Rzemieślniczej,
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 32.
Oglądanie towaru w tymże gmachu w dn. 19-go bm. od g. 9-ej
do 17-ej oraz dn. 20-go od godz. 9-ej do godz. 11-ej.
Do nabycia towaru będą dopuszczeni udziałowcy Towarzystwa oraz wszystkie zarejestrowane handlowe firmy futrzarskie Państwa Litewskiego.
Informacje: Towarzystwo Międzynarodowych Targów i Aukcyj Futrzarskich w Wilnie. S-ka z o. o., Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 37, tel. 3-53.

Najnowsze bitwy

Można drzwi od Europy zamknąć hałasów i spojrzeć daleko w świat. Tu w pobliżu nic się jeszcze nie dzieje. Nie dochodzą żadne nowiny ze Szwecji albo Norwegii. Na temat Rumunii toczą się jeszcze teoretyczne spory. Rewizjonistyczne Węgry są w dramatycznej sytuacji. nią sen o Siedmiogrodzie. Może za tę cenę przystąpiłyby do rozprawy wojennej, ale wypadki ostatnich dni wstrzymują zapędy. Łączność krwi i języka z Finnami, wywołała pewne refleksje.

Wycieczki lotnicze do Helgolandu i wyprawy aeroplanów do Londynu nie ożywiają ruchu na froncie. Wzajemne spoglądanie zgóry należy do ustalonego, żelaznego repertuaru obecnej wojny. Trzaski w czułym aparacie radiowym są dotkliwsze, niż strzały artylerii na froncie.

Zastosowano daleko idącą oszczędność. Czasem wydaje się, że obie strony zwolnią rezerwistów, że w umocnieniach zostawi się szczupły garnizon.

Bilans strat wygląda więcej niż skromnie. Angielska radiostacja donosi, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy zginęło 2.100 żołnierzy brytyjskich, gdy w r. 1914 padło 12.500 w ciągu tegoż samego okresu.

Zapowiadano, że ostatnia wojna będzie krwawsza od wojny poprzedniej, a tu liczba strat wynosi 1/6 ofiar wojny wszechświatowej z r. 1914.

Ma się wrażenie że przed prawdziwą wojną odbywa się oczyszczanie przedpola, że przed ostateczną rozprawą strony oglądają się uważnie, podpatrują ruchy sąsiadów, badają gatunek neutralności i szykują się do dalszych skoków, które odbiły się niedawno bolesnym echem w Lidze Narodów.

Inspekcje urozmaicają nudne wywczesy na froncie. Po wizycie króla angielskiego odwiedził odcinek wojsk brytyjskich premier Chamberlain. Komunikat angielski podaje, że przybył bez parasola. Pogoda angielska wymaga więcej przygotowań i ochrony niż front.

Punkt ciężkości przenosi się ponownie nad morza i oceany. W pobliżu brzegów Montevideo toczyła się ostatnia bitwa morska angielsko-niemiecka.

Artyleria obu stron na froncie zachodnim nie wyrządziła tyle strat w ciągu tygodni co armaty angielskie w okresie ostatniej bitwy morskiej.

Odtąd od dwu dni toczy się bitwa radiowa między rozgłośnią niemiecką i angielską o rozmiary strat.

Do najbliższej potyczki, do następnego zetknięcia się patroli w przyczółku bitwa radiowa na temat strat u brzegów Montevideo nie ustanie ani na chwilę.

W zaperzeniu zapomniano już o komunikacie z wojny sowiecko-fińskiej. Urwano odgłosy prasy na temat ostatniego posiedzenia Ligi Narodów, zbagatelizowano nawet reakcję opinii Stanów Zjednoczonych.

W poprzedniej wojnie w bitwach morskich brało udział kilkadziesiąt krążowników i pancerników, w walkach lądowych wysuwano po kilkanaście korpusów, ale technika radiowa była jeszcze w powijakach.

Dziś mamy do czynienia z postępnami techniki radiowej.

Walka na falach eteru jest donośniejsza, niż wszelka bitwa artyleryjska. Towarzyszą jej trzaski, huk, gwizdy, kaskady ryków, piekielna muzyka.

Liczba ofiar jest coraz większa. Słuchacze unoszą z pola bitwy radiowej uszy i głowę pełną huku. Niewinny aparat radiowy przeistacza się w narzędzia tortur. Wypadki dnia, drobne epizody walk giną pobite przez pilę czy młot, huczące na zmianę w ciągu piętnastu minut. Wajdelota.

Rzadki jubileusz

40-lecie pracy znakomitego pisarza

Rozmowa z Wacławem Rogowiczem

Tak się Rogowiczowi złożyło, że 40-lecie jego pracy pisarskiej przypadło w okresie przymusowej wędrowki z Warszawy do Wilna.

Spotykamy się ze znakomitym pisarzem, przygnanym tu zawieruchą wojenną w sympatycznej kawiarni przy Placu Katedralnym.

Przy pół czarnej zaczynam od wspomnień poznania się i współpracy w „Reducie” warszawskiej.

Przesuwają się w skrótach pamięciowych sylwetki jej twórcy i inspiratora zespołu: Osterwy, nieodżałowanej wileńskiej Wandy Osterwiny, rozpoczynającej dopiero swą świetną karierę artystyczną Stasi Perzanowskiej, Z. Chmielewskiego (bawiących obecnie w Wilnie), dalej—tragicznie zgasłego Poręby; wyrasta ponad cały zespół niezwykła postać Jaracza, staje przed oczyma Zelwerowicz, jako redutowiec, choć już dawno tuż na scenie oficjalnej, wreszcie kapitalny a nieżyjący już Staszkowski...

Zapytuję Rogowicza, dlaczego umilkł, jako pisarz sceniczny, po sukcesie „Zatrutego źródła” na scenie teatru Narodowego (z Lüdową w jej ostatniej kreacji i Zelwerowiczem oraz Węgrzynem) po „Alchemiku miłości” w Reducie, przełożonym na język duński przez Williama Jensena dla Teatru Betty Nansen w

Kopenhadze i po „Dalili”, z której próby z Osterwiną (Dalila) i Chmielewskim (Samson) w gotowej już oprawie scenicznej Drabika, zbiegły się niestety z likwidacją Reduty jako teatru eksperymentalnego na gruncie warszawskim.

— Dawne to dzieje, odzywa się Rogowicz. POCO je poruszać? Dzieje wewnętrznej przekory, a może ostrego samokrytycyzmu?

I raptem pisarz nachyla się w moją stronę, aby prawie poufny tonem rozpocząć swoje zwierzenia:

— Powiem panu coś co do rodzaju djabła, jaki we mnie siedzi. Moim pierwszym utworem była powieść „Zocha”. Takie sobie „studencjana”. Stawny już wówczas Reymont, który mnie znał jeszcze jako chłopca, ofiarował się napisać mi przedmowę.

— To panu ułatwiło drogę do literatury?

— Nie ułatwiło, bo nie napisał.

— Jakto?

— Podziękowałem mu najserdeczniej za wspaniały gest i nie przyjąłem go.

— Zrzekł się pan protekcji?

— Trudno. Miałem dopiero 21 lat i to był mój debiut, ale nie chciałem wchodzić do literatury na szczudłach. Taka już moja natura. Otóż owa „Zocha” miała w pewnej sferze czytelniczek duże powodzenie. Chwalono to, co ja uważałem właśnie za słabsze. I zamiast wyciągnąć z tego powodzenia normalne konsekwencje i pracować na tym odcinku literatury dalej, zwróciłem swe zainteresowanie do krytyki i esayu literackiego. Owocem jego było m. in. studium „Miłość w dramatach Oskara Wilde’a”, rzecz, której się do dziś dnia nie wstydzę.

— Pamiętam. Fragment tego studium dał pan w Reducie, jako odczyt.

— Powtarzany trzykrotnie w Warszawie i raz w Łodzi. Widzi pan, gdy sam coś ze swej pracy cenię, to dbam o reklamę.

— Więc musiało panu być miło, gdy się pan po latach dowiedział, że wybitny anglista jednego z naszych uniwersytetów zalecił swym słuchaczom czytanie tego studium, jako najgłębszej rzeczy, którą po polsku o Wilde napisano.

— Tak, to była istotna satysfakcja.

— Nie mniejszą chyba sprawili panu krytycy warszawscy swoją entuzjastyczną oceną pa-

Wacław Rogowicz



Zdjęcie fotogr. z sierpnia 1939 r.

Prymicje literackie Wacława Rogowicza

W r. 1899 wydukał, jako student... medycyny, pierwsze swe opowiadanie, w warszawskim Tygodniku Ilustrowanym o starej tradycji „Wędrowcu”. Pamiętam tylko tytuł tych prymlcy literackich, brzmiały dziesiątka dla każdego Polaka bolesnym dźwiękiem: „Zburzone ołtarze”. Przypadek, czy zły omen dla pisarza, pozbawionego swego warszawskiego życia po czterech dziesiątkach lat literackiego żywota?

Pierwocin tych i następnych nie uznaj za godne umieszczenia w kolejno wydanych tomach opowiadań: „Mozaika kaukaska”, „Piosceniom”, „Rywalki”, i „Historje do niczego niepodobne”, ogłoszone w r. 1928, ostatniej pracy oryginalnej, jeśli nie liczyć tomu pod tytułem „Reflektorem po czarnych koszulach” — zbioru szkiców publicystycznych, wydanego w r. 1932.

Pozostaje jednak faktem bibliograficznym, że zaczęto drukować go 40 lat temu. Pisać zaczął oczywiście daleko wcześniej, bo jako 12 letni chłopiec miał już na sumieniu zeszyt bajek, a w 7. ej klasie, tłumacząc z łaciny na rosyjski jedną z pieśni „Enelidy” Wirgiliusza z obowiązku, jednocześnie przełożył inną pieśń — 4-tą „Eneasz i Dydona”, dla własnej przyjemności, z łaciny na polski wierszem rymowanym, nie dość dobrym, jak to ocenili po latach — by utrwalać to drukiem. Prostu ta pieśń, o charakterze romantyczno-erotycznym, bardziej mu się podobała.

skiego przekładu „Tragedii florenckiej”, gdy ją wyreżyserowała w Narodowym Wysocka z Szylliną i Junoszą-Stepowskim w rolach demonicznych pary. A propos: o ile pamiętam Wysocka reżyserowała również „Carewiczka Aleksego”?

— Nie myli się pan. Istotnie miałem to szczęście, że obie tłumaczone przeze mnie tragedie, Merezkowskiego i Wilde’a wystawiała ta wielka artystka.

Rogowicz wypił resztę swojej półczarnej i uśmiechnął się swoim zadumany uśmiechem dodał:

— Miałem wówczas z Merezkowskim, który po rewolucji październikowej bawił w Warszawie na emigracji, bardzo charakterystyczną rozmówkę literacko-polityczną.

— Skłaniał pana zapewne do pozostania na drodze tych upodobań literacko-estetycznych, które przejawiały się w pańskich świetnych przekładach? Kiedy się pan zapalił do przekładów?

— W r. 1907 zacząłem nadsyłać swe pierwsze przekłady z francuskiego i angielskiego Lorentowiczowi do redagowanego przezeń dodatku literackiego „Nowej Gazety” z Paryża, gdzie spędziłem trzy lata na studiach w Sorbonie. Z tego powstały potem w jego „Muzach” dwa tomy: 20 wybranych przeze mnie „okrutnych opowieści” Villiers de l'Isle-Adam'a p. t. „Wybór Nowel” i „Trzy opowieści” Flauberta, oraz wydane nakładem innej firmy „Siedem opowieści miłosnych” autorów francuskich, belgijskich i angielskich.

— A co się właściwie stało z pańskim przekładem „Salammbó”, panie Wacławie, Dlaczego się nie ukazał w druku?

Rogowicz spochmurniał. Skreślił sobie papierosa i dopiero gdy zapalił, zza kłębow dymu odpowiedział mi głosem, dziwne u tego prelegenta radiowego bezdźwięcznym:

— Dotknął pan najbardziej wrażliwego miejsca w moim, jeśli tak można się wyrazić, ciele literackim. Znakomity pisarz zamyslił się na chwilę. Po czym odzyskawszy ciepło swego zwykłego głębokiego barytonu, skonałował krótko:

— Nazwijmy to, panie Micha-

le, flaubertowskim pechem poprostu. Jeśli pan chce, pomówimy o tym oddzielnie, innym razem. To jest dosyć długa i ponura historia. Dotyczy nie tylko „Salammbó”.

Spojrzął na zegarek, wreszcie rzekł:

— Dzisiejszą naszą rozmowę zakończmy stwierdzeniem krótkiej, pospolitej obecnie ponurej historii: w Warszawie pozostały wszystkie moje książki, rękopisy i papiery, listy Żeromskiego, Reymonta, Micińskiego, Langego, Lemańskiego, Or-Ota. że wymienię tylko kilku i tylko zmarłych. I unikat bezcenny: list na 4 stronach drogiego Franca Fiszera. Nie mam ze sobą ani jednego świątko papieru z mej pracowni prócz chwycionej w ostatniej chwili książki Seignobosa *Essai d'une histoire comparée des peuples de l'Europe*, której przekład zamówiony przez firmę Przeworskiego, przerwały mi bomby padające pod oknami. Nie kończę go, bo dla kogo? Kto dziś gospodaruje w moim opuszczonym warsztacie? I czy on wogóle jeszcze, bodaj zdewastowany, istnieje? A może poszły z dymem i książki cudze, kochane lub pożyteczne i dokumenty własnej 40-letniej pracy, z tuzin książek oryginalnych i zgórą 30 tomów przekładów. Nic nie wiem, — nic nie wiem...

MICHAŁ ORLICZ

Verlaine i Carco

Nowa książka o nieszczęsnym Lelanie. Napisał ją Francis Carco, powieściopisarz i poeta, od niedawna członek Akademii Goncourt'ów. Carco otrzymał list od pewnej starszuszki, która w roku 1890 mieszkała w tym samym domu, co Verlaine. Była siostrą praczką. W liście napisała: „Moja siostra była bardzo dobra, pozwałała mu (Verlaine'owi) przychodzić, grać się i gawędzić. On jej przynosił swoją wiersze i nieraz podgrzewał nimi żelazko”.

Na wielbicielech Verlaine'a musi cierpieć skóra, gdy pomyślą, że w ten sposób może zginął niejedyn wiersz tego fenomenalnego poety.

Z reportaży literackich „Les nouvelles littéraires”

Przed rozstrzygnięciem na Zachodzie

Sielanka w okopach

Zachodzie, przeżywaliśmy sytuację, w których nie dni, ale godziny niosły rozstrzygające posunięcia. Tym bardziej denerwujący wydaje się ów „marazm militarny” między Renem a Mozela. Co się tam dzieje naprawdę?

Na to pytanie odpowiną cykl reportaży z frontu, drukowany od początku września przez czasopismo „Les nouvelles littéraires”. W jednym z listopadowych numerów tego tygodnika znajdujemy reportaż kapitana Jerzego Mongredien, pełniącego służbę na linii. Oto garść jego wrażeń, które w skróceniu podajemy naszym czytelnikom.

„Wojna z 1939 nie podobna jest do tej z lat 1914—1918, stwierdza na wstępie oficer francuski. Ci, z pod Verdun i z nad lżery nie poznają jej, a są tutaj tacy pośród oficerów. Chcieliby oni dzielić się swym doświadczeniem z młodymi, pouczając ich o możliwym niebezpieczeństwie. Ale spróbujcie znaleźć posłuch u dwiętnastoletniego absolwenta Saint-Cyr”) i przekonąć go o takim czy innym

*) Słynna szkoła wojskowa we Francji.

niebezpieczeństwie w momencie gdy niebezpieczeństwa nie ma. Widziałem ludzi pracujących na wysuniętych placówkach w odległości kilkuset metrów od nieprzyjaciela. Kopiają sobie jamy, palą papierosy, rozkładają ogień mimo formalnych zakazów. Bezpieczeństwo ustępuje miejsca wygodzie (oczywiście względnej). Patrole, strzelanina, wypadki — to odbywa się nocą. Nadaremnie się ostrzega: nie polegajcie na tym! Jest to po prostu idée fixe, że na tym odcinku w dzień strzałów nie ma.

A jednak, pewnego pięknego popołudnia, o trzeciej odzywa się moździerz niemieckie. Wszyscy uciekają do swych ziemianek. Ofiar niema, tem lepiej. Nazajutrz ta sama zabawa. Po upływie kilku dni ustalono niby w konwencji międzynarodowej: niemieckie moździerze strzelają od 15 do 16-jej. Ranek jest spokojny, powinien być spokojny zawsze aż... do nowej niespodzianki”.

Innym razem następuje nagłe ożywienie, gdy na rozkaz dowództwa wyrusza na linie nieprzyjacielskie wywiad. Oddział wywiadowczy w ciągu godziny ma zdobyć potrzebne

informacje. Wyrusza nocą pod osłoną ognia dział, moździerzy i karabinów maszynowych. Rozlega się piekielna kanonada: 3.500 granatów wybucha w ciągu tej godziny, co sekundę — pocisk!

Niezależnie jednak od tego czy artyleria grzmi czy milczy, żołnierze muszą jeść. Najczęściej kuchnia polowa jest daleko. Najkrótsza droga, tak kusząca, jest zakazana, ponieważ obserwuje ją nieprzyjaciel. Powstaje marszruta okólna pod osłoną lasu. Cztery kilometry w jedną stronę i tyleż z powrotem w trudnym, niebezpiecznym terenie. Miejscami żołnierze wysłani po prowiant muszą pełznąć, rżąc nosami w błocie. Uzupełniają się też czasami fasunek żołnierski przy pomocy kur i proszku z opuszczonych wiosek. Innym razem nadarza się okazja do sprowadzenia z miasteczka butelki wina.

Po kolacji o godzinie 7-jej nastaje noc. Nie pozostaje już nic innego jak wrócić do swej ziemianki. Słoma służy za wygodne posłanie, patyk wbity w ziemię za wieszadło, kilka dziur wydłubanych w ścianie za schowki dla zegarka, lampki, papie-

rosów etc. Zaczyna się gawęda z sąsiadem, czytanie gazety lub listów, jeżeli nadeszły z tyłów, wreszcie wieczna dysputa na temat przebiegu i końca wojny, a nawet zakłady w związku z tym. Rozstrząsa się wszelkie możliwe hipotezy, prócz tej, oczywiście, która zostanie zrealizowana. Po dwóch godzinach, tak mile spędzonych, zamyka się drzwi (bo są w ziemiance nawet drzwi zrobione z gałęzi i ze słomy) zdejmując się ciężkie buty i, wsunawszy stopy do worka, zasypia się pod słomianą kołdrą.

„Ale rzadkie są noce — kończy swój reportaż kapitan M., — w których kanonada nie budzi nas po kilka razy. Na wojnie trzeba spać mało, wszakże spać krótkimi okresami”.

Tak to sielankowo niemal toczy się życie w okopach na froncie zachodnim. Mimo wszystko jednak nastąpi kiedyś dzień, w którym skończy się raptem stan oblężenia i jedna ze stron rozpocznie atak. A gwałtowność i furia tego ataku będą tem straszniejszym, im dłużej potrwa ten okres pozornego spokoju. Wiemy, że fabryki armat, samolotów i wszelkich narzędzi zniszczenia pracują poza frontem dzień i noc, Wiemy, że każda fabryka powiększa arsenały państw wojujących... nie po to chyba, aby gromadzone tam przedmioty przekazać następnie do muzeum sztuki wojennej.

tt.

Tydzień polityczny

Co myślą Belgowie?

W ubiegłym tygodniu miały miejsce dwa wydarzenia polityczne, zasługujące na szczególną uwagę. Było to zgromadzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej we Włoszech i sesja Rady Ligi Narodów.

Wielka Rada Faszystowska, rozważając stanowisko Italii w rozgrywającym się konflikcie europejskim stwierdziła, że Włochy nie są bynajmniej w tym konflikcie neutralne, lecz tylko „do czasu nie biorą w nim udziału”.

Kiedy ta powściągliwość się skończy i gdzie leży jej granica dano dość wyraźnie do zrozumienia, mówiąc o interesach Italii na Bałkanach i podkreślając specjalnie zainteresowanie ujściem Dunaju. W ten sposób cnciano zapewne położyć kres obiegającym świat pogłoskom o przesunięciach i koncentracji sowieckich wojsk na rumuńskiej granicy. Jednocześnie liczne i gorące manifestacje na rzecz Finlandii miały za zadanie wykazać jak będzie reagować naród włoski na próbę obdarzenia ochronnymi garnizonami rumuńskiego króla Karola.

W dalszym ciągu swych prac Wielka Rada zajęła negatywne stanowisko wobec blokady Niemiec, stwierdzając, że Italia blokadę nie uznaje i że nie pozwoli na stosowanie żadnych ograniczeń wobec jej floty handlowej.

Tyle—z publikacji oficjalnych.

Co się tyczy spraw bardziej poufnych—Dżibutti, Suez, Tunisu—to można się tylko domyślać, że toczą się o nich intensywne rozmowy w zaciśniętych dyskretnych gabinetach dyplomatycznych.

Drugim ważnym wydarzeniem politycznym była sesja Rady Ligi Narodów, na której wykluczono z Ligi Związek Sowiecki za agresję w stosunku do Finlandii.

Z pozostałych spraw zwraca uwagę ostra kampania prowadzona w Rzeszy Niemieckiej przeciwko państwom skandynawskim, głównie przeciwko Szwecji.

Być może również (tak przynajmniej twierdzi premier Chamberlein) zmierzają one do „odwrócenia uwagi świata od toczącej się na zachodzie wojny i do uśpienia czujności Anglii wobec jej głównego wroga — narodowego socjalizmu”.

Pozatym toczy się wojna. Na zachodzie i na północy. Na zachodzie bez zmian. Na północy również.

T.

Największy i najpopularniejszy oraz najtańszy w Litwie dziennik demokratyczny

XX AMZIUS

założył swój oddział w Wilnie przy ul. Mickiewicza 29—5, telefon 1199. Przyjmuje prenumeratę oraz wszelkie ogłoszenia w g. 9—13 i 15—18

Ryga, w grudniu.

Bawił tu przejazdem pewien Belg, wracający do domu. Pokazywałem mu Rygę i ciągnąłem nieznacznie za język. Mój znajomy jest dość wybitnym w swojej ojczyźnie działaczem gospodarczym. Pytam go czy w Belgii czuć wojnę.

— Robicie pewnie na wojnie kokosy—powiadam.

Belg rozkłada ręce beznaściejnie.

— Myśleliśmy, że tak będzie. Kiedy wojna wybuchła, spodziewaliśmy się, że będziemy na niej zarabiać, jak Holandia i Dania na wojnie światowej. Wszystkie nasze przewidywania przysły — wojna przynosi nam tylko straty.

— Niby powinno być odwrotnie.

— Niby... Ale wojna morska, miny, torpedy,—handel codziennie ma większe trudności. Aż przyszła blokada totalna Niemiec. To już kłapa zupełna.

— Czyżby?

— Proszę pana, Antwerpia stoi, w porcie nie czuć najmniejszego nawet życia. Tak bogaty doniedawna port żąda od państwa subwencji. Przecież Belgia żyła w ogromnej mierze dzięki swemu gospodarczemu położeniu, niech pan sobie przypomni mapę. Gdy wokół nas było życie, był ruch, tośmy i my na tym zarabiali. Ale wojna gospodarcza to dla nas śmierć; co najmniej—ruina, bezrobocie, bieda.

— Jakież następują objawy dzisiaj?

— Więc przede wszystkim budżet. Wpływy podatkowe katastrofalnie spadają, minister finansów woła o nowe podatki, a tymczasem stare nie są opłacone i opłacone być nie mogą. Ceny skaczą w górę. Wprawdzie pensje również się zwiększa, ale w tym wysyciu cen i płac ceny stanowią biorą górę.

W związku ze zniesieniem z dniem 1 stycznia 1940 r. przymusu ubezpieczenia od ognia budynków w miastach

Spółka Akcyjna Ubezpieczeń

„Kooperacja”

Wilno, Mickiewicza 22—1 telefon 3-41

przyjmuje już **dobrowolne wnioski** na powyższe ubezpieczenia.

Godziny urzęd.: 8-14 i 17-19

Co piszą inni?

Od pewnego czasu Włochy stały się bardziej aktywne, to też i prasa włoska zajęta dotychczas raczej problematami wewnętrznego życia Italii, zaczyna udzielać coraz więcej uwagi problemom ogólnie europejskim. Ostatnio prasa włoska niemal codziennie omawia problematykę fińską. Dzienniki włoskie okazały się przy tym bardziej katolickie, niż sam Papież, to znaczy, bardziej fińskie niż dzienniki z Helsinek. Omawiając pozycję zajęta przez Anglię i Francję w konflikcie sowiecko-fińskim, prasa włoska robi wymówki tym państwom za bezczynność.

„Magistrat m. Paryża, piszą uszczypnięte dzienniki włoskie, zmienił nazwę ul. Moskiewskiej na ul. Helsinek. Należy przypuszczać, że ta zmiana niewiele wpłynie na losy Finlandii i polepszenie jej doli”.

Prasa włoska zarzuca sprzymierzeńcom, że teoretycznie popierając Finlandię, w praktyce rzuciły ten kraj na pastwę losu. Nigdy przepaść pomiędzy słowem i czynem, nie była tak wielka, jak dziś.

Antysowiecki ton prasy włoskiej nie datuje się zresztą od dziś, niewątpliwie jednak przybrał on znacznie na sile w związku z wypadkami w Finlandii. Ten ton, znajdując silny rezonans w obu Amerykach, zdaje się wróżyć, że niektóre z państw zachodnich będą usiłowały uczynić z Suomi Hiszpanię Północy.

Prasa angielska pisze o dalszym rozszerzaniu się totalnej blokady Niemiec, tym razem na ocean powietrzny. Angielskie aeroplany będą pełniły służbę strażniczą, nie u własnych wybrzeży, ale u wybrzeży Niemiec, w pierwszym rzędzie, dookoła baz lotniczych nieprzyjaciela, przy wyspach Helgoland, Borkum i Sylt.

Prasa francuska pisze wiele o zharmonizowaniu wydatków na cele wojenne Anglii i Francji, działalności flot handlowych obu państw itd. Chodzi o uniknięcie zbytecznego ryzyka wojny.

Zmierzch wojny japońsko-chińskiej?

LONDYN. Jak komunikują z Tokio, wydatki na cele wojenne w japońskim budżecie na rok 1940-41 będą o 145 milionów niższe niż w roku ubiegłym.

Świadczy to, że rząd japoński liczy się w roku przyszłym ze zmniejszeniem intensywności działań wojennych w Chinach.

— Tak pan opisuje swe biedy, jakbyście tęsknili do wojny.

— No co to, to nie—zaśmiał się mój rozmówca—rozumiemy dobrodziejstwa pokoju i staraliśmy się utrzymać swą neutralność. Z dwójga złego wolimy biedę. W związku z tym mamy teraz nową plagę.

— ..?

— W naszym kraju działają intensywnie agenci stron wojujących. Rząd toczy z nimi ostrą walkę, Belgia bowiem nie chce stać się centralą szpiegowską dla stron wojujących. Topy napewno spowodowało komplikacje.

— Jesteście więc pewni, że unikniecie wojny.

— Przepraszam pana, żyjemy w takich czasach, że pewności mieć nigdy nie można. Wiemy jedno: ten kto naszą neutralność naruszy spotka się z oporem. Jesteśmy przygotowani.

— Ten kto naruszy, powiada pan. A któż to być może?

— Już my wyrobiliśmy sobie taki „neutralny” język. Ale jeżeli się boimy awantury, to już pan wie z czyjej strony.

— Och, wiem... (w.)

Linia podziału na Bałkanach

Dzienniki londyńskie poświęcają ostatnio wiele uwagi wynikom ostatniej sesji Ligi Narodów. Zdaniem redaktora politycznego „Daily Herald”, ostatnie posunięcia dyplomatyczne i wojskowe w znacznym stopniu skryształizowały sytuację w Europie.

W tym samym czasie, kiedy sesja Ligi powzięła uchwałę potępiającą Z. S.S.R. i wykluczającą go z liczby swoich członków, w Berlinie manifestacyjnie, uroczysto ratyfikowano układ sowiecko-niemiecki. Jednocześnie dała się zaznaczyć wzmożona akcja sowieckiej polityki zagranicznej na Bałkanach.

Po przemówieniu premiera Bułgarii Kiosseiwanova, który znowu podkreślił rewizjonistyczne żądania Bułgarii, domagającej się zwrotu ziem utraconych w wyniku wojny 1914—1918 r., nastąpiło wznowienie bezpośredniej komunikacji lotniczej Moskwa — Sofia oraz wszczęto rokowania o zawarcie szerokiego układu handlowego między ZSSR a Bułgarią. Rewizjonistycznemu stanowisku rządu węgierskiego niedwuznacznie domagającemu się zwrotu Siedmiogrodu sekunduje zbliżenie między Koroną św. Stefana i Jugosławią. Zdaniem redaktora politycznego „Daily Herald” fakty te, razem z powstrzymaniem się przedstawiciela Jugosławii od głosowania w sprawie wykluczenia ZSSR z Ligi Narodów, wymownie świadczą o tym, iż z chaosu bałkańskiego zaczynają się wyłaniać dwa bloki, z których jeden „oskrzydłony” żądaniami rewizjonistycznymi zaczyna skłaniać się w stronę bloku niemiecko-sowieckiego, zaś drugi na czele z Turcją i Rumunią deklaruje się całkowicie po stronie aliantów.

Na półwyspie bałkańskim, zdaniem dziennikarza angielskiego, wydarzenia ostatnich dni wytknęły kontury linii demarkacyjnej, która podzieliła na Bałkany na dwa obozy, kładąc kres wysiłkom, zmierzającym do utworzenia potężnego bloku państw bałkańskich.

Linia demarkacyjna nie została jednak jeszcze ostatecznie wytknięta. Możliwe są kombinacje. W tym też kierunku pracuje dyplomacja europejska całą parą. Na ostateczne ukształtowanie się owej linii podziału wpłynie stanowisko Włoch. Z tym większym zainteresowaniem czekali politycy bałkańscy zapowiedzianego na sobotę wielkiego przemówienia włoskiego ministra spraw zagranicznych.

*

RZYM. Wczoraj rano włoski minister hr. Ciano wygłosił wielkie polityczne przemówienie, w którym oznajmił, że Włochy sprzeciwiają się utworzeniu jakiegokolwiek bądź potężnego bloku państw bałkańskich, oraz podkreślił przyjazne stosunki specjalnie łączące Włochy z Węgrami, Bułgarią i Rumunią.

Zdaniem prasy angielskiej przemówienie hr. Ciano nie poszło w myśl intencji niemieckich.

RADIO MARCONI

Najlepsze odbiorniki angielskie

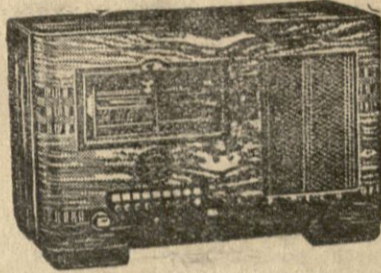
w dowolnych cenach.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

Przedstawiciel na Litwie

J. SAKALAUSKAS

Kaunas, Laisves al. 53. Tel. 202-29.



W jaki sposób odbywa się współczesna bitwa morska

W jednym z dzienników ryskich ukazał się ciekawy artykuł Łukina p. t. „Panowanie na morzach i oceanach”. Ideą przewodnią tego artykułu jest pogląd, że eskadra morską (nadmorską) panuje jeszcze na oceanach, ale już nie panuje na morzach.

Czy flota liniowa zachowała panowanie na morzach? Podkreślamy na morzach, a nie na oceanach! Jest to sprawa wielkiej wagi (wskazują na to chociażby trzy bitwy morskie ostatnio stoczone, — przypisek tłumacza), niema jednak w tej sprawie odpowiedzi jednomyślnej. „Osobiście jesteśmy zdania, pisze autor, że flota nadbrzeżna panuje tylko na oceanach, natomiast flota podwodna i powietrzna panują na morzach”. Przy współczesnych sposobach wojny morskiej, szybkości ruchów, błyskawiczności informacji, przestrzenie morza na tyle zmalowały, że ani jedna, ani druga strona nie mogą tam przeniknąć niepostrzeżenie. Jak dalece zaś niebezpiecznym jest atak z powietrza, wskazuje doświadczenie Stanów Zjednocz. Podczas ostatnich manewrów amerykańskich zrzucano trzy bomby w odległości od 10 do 30 metrów od krążownika. Po upływie 2 minut 43 sekund okręt przewrócił się od samego wstrząśnienia, pomimo tego, że nie trafiła weń żadna z bomb.

Wyobraźmy sobie na chwilę w jaki sposób odbywa się współczesna bitwa morska? Przypuśćmy, że eskadra powietrzna państwa x otrzymuje wiadomość o zbliżaniu się eskadry państwa y. Jeżeli rzecz dzieje się w nocy, stalowe ptaki których szybkość dosięgła już rozmiarów fantastycznych (Londyn—Tokio w 86

godzin bez lądowania, albo kilkakrotnie rejs nad Morzem Czarnym w ciągu 1 godz.) zrzucają rakiety na spadochronach. Siła światła tych rakiet wynosi milion świec. Światło uniemożliwia jakąkolwiek akcję, bardziej celną, obronie przeciwlotniczej, rażąc wzrok załogi. Zresztą aeroplany krążą w ciemnościach, podczas kiedy okręt jest jasno oświetlony przez rakiety.

Czas potrzebny do dokonania nalotu wynosi w tym wypadku tylko 3 minuty, z tego zaledwie jedna przypada na bombardowa-

nie i ewentualne ostrzeliwanie. Jednocześnie z tyłu atakowanej eskadry, zastawia swoje sieci pajak łodzi podwodnej. Zawiadomiona drogą iskrową, łódź bada przez peryskop sytuację. Bieda eskadrze, która naciskana przez lotnictwo wroga trafi w sieci pajaka. Dzisiejsze torpedy przebywają swobodnie przestrzeń 17 kilometrów, a jedna eskadra łodzi podwodnych może ich wyrzucić 300.

Berło królowej broni przechodzi coraz bardziej w ręce lotników.

Z Warszawy

„Kto wie?”

W Warszawie wychodzi pismo w języku polskim, redagowane przez Niemców, mówiących po polsku, wydawane w Domu Prasy. Dziennik ten przynosi interesujące szczegóły o życiu Warszawy.

Z numeru z dnia 4-go grudnia (a więc stosunkowo świeżym) dowiadujemy się, że dr. Frank zarządził, iż podatki i daniny na terenie Gubernii Generalnej nadal mają być pobierane i administrowane według dotychczas obowiązujących przepisów. „Generalny Gubernator—mówi pismo—postanowił poza tym zniesienie wszelkich ulg i zwolnień, które w/g dawnych przepisów polskich udzielane były żydowskiemu gminom wyznaniowym, zakładom, fundacjom i towarzystwom żydowskim”.

Interesujące są informacje

aprowizacyjne.

„Kiedy zabrakło słoniny, zamężniejsi mieszkańcy Warszawy tłumnie wykupywali resztki tłuszczów, płacąc po 10—11 zł. za 1 kg. słoniny a po 18 zł. za kg. masła. Tymczasem w ciągu soboty można było otrzymać bez trudności słoninę po 8 zł. a masło po 10—11 zł. Ci którzy porobili zapasy — dużo stracili”.

Ale to prawdziwe, codzienne życie tętni w ogłoszeniach. Zajmują one połowę tekstu czasopisma. Dotyczą handlu, komunikacji (rozwożenia paczek np.), uderza wielka ilość ogłaszających się lekarzy żydowskich. Obfita jest rubryka poszukiwań. Pod tytułem „Kto wie...” czytamy np.: „O Kazimierzu Pułaskim pod. 2 DAK Dubno, błagają wiadomości rodzice Piusa XI—13/2”.

KRONIKA

Przyjęto 90% uczni do gimnazjów.

Grudzień
17
Niedziela

Dziś: Olimpi Wd.
Jutro: Gracjana

Wschód sł.—g. 7 m. 39
Zachód sł.—g. 2 m. 50

— **Roraty** pracowników umysłowych i fizycznych Elektrowni Miejskiej odbędą się w niedzielę dnia 17 grudnia o godz. 7.30 w kaplicy Marianum (ul. Wilkomińska 1).

— **Układanie list personelu lekarskiego.** Od Nowego Roku Wileńskie Kasy Chorych uregulują udzielanie pomocy lekarskiej swym członkom na nowych podstawach. Obecnie układane są listy personelu lekarskiego i już w końcu r. b. wyznaczeni zostaną lekarze Kas Ch. (N.)

— **Ministerstwo Finansów powierzyło Izbie Przemysłowo-Handlowo-Rzemieślniczej** zebranie danych o tych którzy w ziemi wileńskiej ucierpieli na skutek wojny i w jakim stopniu. Szereg wileńców odwiedza odpowiednio urzędy i informuje się jakie można byłoby tworzyć przedsiębiorstwa. Jeden z wileńców złożył w departamencie przemysłu i handlu podanie o pozwolenie utworzenia fabryki rowerów. Wpłynęło również podanie o pozwolenie utworzenia fabryki lamp elektrycznych.

— **Starania o zwrot mienia wywiezionego z sejfów.** Wileński Prywatny Bank Handlowy podjął akcję odyskowania mienia wywiezionego z sejfów tego banku. Jak się dowiadujemy, bank zbiera na razie wiadomości o zawartości poszczególnych sejfów i ustala ich wartość w liściach według zeznań właścicieli.

— **Skonfiskowane drzewo rozdane będzie najbiedniejszemu.** Stwierdzono, że w szeregu składów drzewa właściciele pobierali ceny wyższe od ustalonych. W związku z tym znajdujące się w tych składach drzewo uległo konfiskacie. Będzie ono rozdane najbiedniejszej ludności. Właściciele zaś składów drzewnych ulegną surowym karom grzywny lub aresztu. (x)

— **Z Anglii do Wilna płynię węgiel.** Szereg większych przedsiębiorców węglowych zakupił węgiel w Anglii. Węgiel ten załadowany na dwa duże statki znajduje się już w drodze do Wilna. Podług otrzymanych wiadomości, statki te przebyły już szczęśliwie niebezpieczną strefę. Jest więc nadzieja, że węgiel niedługo przybędzie do Wilna. (x)

— **W niedzielę rozpoczęta zostanie komunikacja autobusowa** między Kownem i Wilnem.

— **W sprawie książeczek podatkowych.** Minister Finansów zarządził, by pracownicy w Wilnie i okręgu, którzy musieli wybrać książeczki podatkowe i dotychczas tego nie uczynili, opłacić minimalne normy podatku od dochodów z pracy na podstawie odpowiednich tabel podatkowych, przyczem potrącać dokonują pracodawcy. W Wilnie obowiązują normy m. Kowna. (N.)

— **Przedstawiciele Komitetu Hoovera** przybyli 15 grudnia do Wilna dla zapoznania się z sytuacją uchodźców wileńskich i rozwiązania sprawy pomocy. (N.)

— **Wykazy osób otrzymujących renty** zostały w tych dniach wysłane do Min. Spraw Wewnętrznych. Chodzi o renty starcze i inwalidzkie osób zamieszkałych w okr. wileńskim. Sprawa ich będzie rozpatrywana w Ministerstwie. (N.)

— **Kursy dramatyczne.** Dyrekcja teatru na Pohulance zawiadamia, iż zapisy na kursy dramatyczne przyjmuje codziennie (z wyjątk. niedziel i świąt) sekretariat teatru w godzinach od 12—14 i od 17—18.

— **Wszyscy kolejarze wileńscy** pozostający bez środków utrzymania, a posiadający na swym utrzymaniu dzieci do lat dwu, zechcą bezwzględnie zgłosić się do Biura Rejestracji Litewskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Wiwulskiego Nr 4 m. 4 w godzinach od 9 do 13.

— **Przedłużenie rejestracji członków Kasy Chorych w Wilnie.** Ze względu na to, że jeszcze nie wszyscy robotnicy zostali przez pracodawców w Kasie Chorych zarejestrowani, rejestracja została na kilka dni przedłużona.

— **Holenderskie buty dla studentek — uciekinierek.** Komitet Pomocy Uchodźcom w Wilnie przystąpił do rozdzielania pomiędzy uchodźców odzieży, otrzymanej z zagranicy. M. in. studentki — uciekinierki, uczęszczające na Uniwersytet wileński, otrzymały już ciepłe buty, przysłane z Holandii. Buty te są gumowe, wysokie, błyszczące — zupełnie przypominające nasze śniegowce.

— **Wczoraj przybyło do Wilna** około 90 osób personelu Uniwersytetu Witolda Wielkiego z Kowna, celem przejścia zakładów Uniwersytetu Wileńskiego. Najliczniej są reprezentowane wydziały humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Prace przejścia zostały rozpoczęte w dniu wczorajszym o godz. 12.

— **Towarzystwo „Lietuvos Vaikas“** otworzyło na terenie Wilna 5 ogródków dziecięcych. Podobne ogródki uruchomione zostały również w Trokach, Świecianach i kilku innych punktach kraju wileńskiego. (x)

— **Do Wilna przeniesiony zostanie** wkrótce Instytut Lituanistyczny. Lokal dla Instytutu został już upatrzone. (N)

— **Przewidziane jest zwolnienie** od podatków państwowych wszystkich rolników dzyskanego kraju wileńskiego. Zwolnienie nastąpiłoby w roku 1940.

— **Organizowane jest przedsiębiorstwo** dla wyrobu aparatów radiowych. O pozwolenie dla utworzenia takiej fabryki zwróciło się kilka osób oraz kilka firm. Istnieje dążenie, by wszystkie te osoby i firmy połączyły się w jedną spółkę, która miałaby większe podstawy finansowe.

— **Certyfikaty** uzyskać można za pośrednictwem Biura Emigracyjnego w Wilnie ul. J. Jasińskiego 7 m. 1 w godz. od 9 do 2.

— **Biuro załatwia wszelkie formalności** związane z uzyskaniem paszportów zagranicznych dla obywateli obcych. Informacji udziela się bezpłatnie.

— **Sieć weterynaryjna w okręgu wileńskim.** Wyznaczeni zostali na m. Wilno i okręg następujący weterynarze: J. Brazaitis (pow. wileński), Nikolskis (rejon olkienicki), Markevicius (pow. święciański), J. Bietius (rejon trocki), Elisons (rejon mejszagołski), Strasevicius (rejon Orany II), Uzubalis (rejon turgielski), Bartnikaitis (rejon dukstański), Cerpickis (rejon ignaliński), Sidlauskas (rejon podbrodzki). Lekarzem weterynarii m. Wilna został Br. Janouis, dyrem rzeźni miejskiej Miksys, i starszym lekarzem Ruksnajtis. (N)

„V. Balsas“ pisze: „15 grudnia zakończono rozpatrywanie podań do państwowych gimnazjów z polskim językiem. Przyjęto około 90% uczniów, których rodzice złożyli podania. Nauka w tych gimnazjach rozpocznie się w poniedziałek, 18 grudnia. Na ferie świąteczne zwolnione zostaną szkoły dnia 20-go grudnia. Ze względu na długie „wakacje“ wspomnianych gimnazjów w ostatnich czasach, przypuszczać należy, że ferie świąteczne mogą być dla nich skrócone.

Na miejsce 11 zwolnionych nauczycieli wkrótce wyznaczeni zostaną nowi nauczycielowie. (N.)

Zamknięto kilka oddziałów szkół powszechnych.

„V. Balsas“ pisze: „W niektórych szkołach powszechnych, w związku ze „strajkiem“ uczniów gimnazjów, zaczęli również „strajkować“ i wszczynać larum uczniowie szkół powszechnych. Szczególną aktywność wykazały siódme oddziały kilku szkół powszechnych. Inspektorat szkolny zamknął kilka takich oddziałów. Lepszymi uczniowie tych zamkniętych oddziałów zostaną przyjęci do odpowiednich oddziałów innych szkół.“ (N.)

Nagły zgon sekretarza Banku Rolnego

Wczoraj ok. godz. 12 zmarł nagle w swoim pokoju służbowym sekretarz Banku Rolnego 51-letni Paweł Anusewicz.

LIETUVOS LLOYDAS

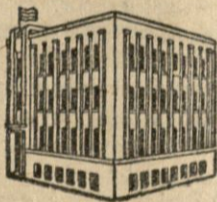
AKCYJNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ



TOWARZYSTWO

ZAWIERA UBEZPIECZENIA:

OD OGNI,
OD KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM,
SZYB OD ROZBICIA,
TRANSPORTÓW,
SAMOCHODÓW (auto-casco);
OD NIESZCZĘSLIWYCH WYPADKÓW,
OD ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ,
NA ŻYCIE.



ZARZĄD:
Kaunas,
L. Sapiegos g-wé 4a
tel. 21381-85

ODDZIAŁ: Wilnius, Gedimino 17
telefon: 303 i 747

— **Komisja do przejęcia chłodni w Wilnie.** W tych dniach stworzona została komisja do przejęcia i oceny budowanych w Wilnie chłodni. Chłodnie te zostaną przejęte przez Min. Finansów, a później przypuszczalnie przejmie je Pienocentras. (N)

— **Nowo utworzony Bank Przemysłowy** ma otrzymać jako udział ze strony rządu wszystkie należące do państwa akcje przedsiębiorstw, oprócz akcji przedsiębiorstw kredytowych. Portfel tych akcji obecnie wynosi ok. 30 milj. litów. Rząd zdecydowany jest przeznaczyć na ten bank 8 milj. litów w gotówce. Bank ten również otrzymałby domy podobnego banku w Wilnie o wartości 2—3 milj. złotych. Obecnie więc już przewidywa się kapitał wynosi około 40 milj. litów, 10 milionów zostałoby w przeciągu 2 lat zebrane w formie akcji na rynku prywatnym, względnie zostałoby uzupełnione również wkładem rządu. Z 500 milionowym kapitałem Bank Przemysłowy wywarłby duży wpływ na postępek kraju. Statut tego banku jest obecnie opracowywany.

Zabójstwo 13-letniego chłopca

Wczorajszej nocy w Wilnie dołonano ohydnej zbrodni. Został zamordowany, prawdopodobnie w celach rabunkowych 13-letni uczeń szkoły powszechnej Leon Markiewicz, zamieszkały przy ul. Cichej.

Zwłoki chłopca znaleziono ra-

no w wozie na brzegu Wilii. Chłopcu zdjęto płaszcz, buty oraz inne części garderoby.

Na miejsce wypadku wyjechali przedstawiciele policji kryminalnej z naczelnikiem Krasauskasem na czele. (c)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

— Dziś, w niedzielę 17 grudnia o godz. 12 w Teatrze na Pohulance odbędzie się popis uczniów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza w Wilnie. W programie produkcje klas: fortepianu, skrzypiec i śpiewu solowego. Ceny miejsc od 30 centów do 2 litów.

— **Wieczorem o godz. 17** powtórzenie jednej z najweselszych komedii znanego autora R. Newiarowicza p. t. „Dzieci z zarażoną tragedią“. W rolach głównych wystąpią: W. Aleksandrowicz, A. Łodziński, J. Wasilewski. Reżyseria dyr. Kielanowski-go. Oprawa dekoracyjna — W. Makojnika.

— **W poniedziałek 18 grudnia o g. 18-ej** w Teatrze na Pohulance wesoła komedia „O! czego zarażona tragedia“. Kasa czynna od godz. 17.30.

— **W przygotowaniu — na święta „Madame Pompadour“** — misterium ludowe w 8 obrazach, w układzie Leona Schillera, przy udziale całego zespołu artystycznego teatru.

Teatr muzyczny „Lutnia“

— Dziś ukaże się operetka L. Falla „Madame Pompadour“, której jako tło służy dzieje rewolucji.

Teatr „Rewia“ Światowid

— Dziś w niedzielę 17 b. m. o g. 5.30 i 7.30 punkt. teatr „Światowid“ gra z wielkim powodzeniem wesołą rewiew „Przeżycie z babami“ z Żejmówną na czele całego zespołu, w opracowaniu reż. A. Jaksztasa.

Kasa czynna od 10—12 i od pp.

Teatr „Niebieski Pajacyk“

Mickiewiczza 9

— Dzisiaj, t. j. w niedzielę 17 grudnia odbędzie się premiera pięknej bajki dla dzieci K. Tuhońskiego p. t. „Jaś i Małgosia“. Przed przedstawieniem znany z poprzednich bajek „Wujcio Zbyszek“ (powie bajeczkę o „Krasnoludkach na Helu“). Bilety na te przedstawienia, t. zn. na godz. 11 i na godz. 13 są do nabycia od 9 r. no w kasie teatru, przy ul. Mickiewiczza 9.

— **Teatr państwowy w Wilnie.** W Wilnie ma powstać teatr państwowy. Obecnie czynią się starania o lokal, Załatwiane też są inne sprawy organizacyjne teatru. (N)

Niedziela III Adwentu, zwana Gaudete — Radujcie się

„Ktoś ty jest?“ (Jan I, 19). Trudne pytanie, gdyż odpowiedź na nie wymaga zbadania trzech podstaw życia moralnego człowieka, mianowicie: wiary, obowiązku i rozrywek.

Wiara ożywia i oświeca, wytworząc obyczaj jednostki i społeczeństwa, bo jest drogą, prawdą i życiem. Czy taką jest wiara nasza? Wiara wymaga konsekwencji, a w nas: wiara sobie, a my sobie; my na prawo, wy na lewo.

Obowiązek — jest to wola Boża, którą mamy spełniać w danym czasie i w określonych warunkach. Któż z nas nie wie i nie widzi, że ludzi prawdy, pracy, porządku, dokładności i słowności nie mamy za wiele. W zaręczymy jako bogowie, wiedząc dobre i złe i dla tego zbyt często budujemy ruiny.

Wypoczynku, rozrywki i godziwej zabawy potrzebujemy i szukamy. W tych naszych zabawach, niestety, coraz częściej i coraz więcej spotykamy nędzy zmysłowej: Wein, Weib und Gesung... Mało tego: za panem ojcem i za panią matką — idzie latarość!

Zbadawszy powyższe odchylenia nasze, powtórzmy zapytanie: Ktoś ty esz!

X. Michał Rutkowski.

Prawdziwa oszczędność

to powierzenie roboty
dobrym fachowcom

„DOM JCI INŻYNIERSKA“

Światło. Sł. Radio. Syg. al. zacja.
Neony. Aparaty elektryczne. Instalacje. Spzedaż. — Adres: Mickiewiczza 1 (od pl. Kated.) tel. 17-48

Spółka Akcyjna

„MAISTAS“

za pośrednictwem swych sklepów proponuje

smaczne wędzone szynki na święta

Po zakupieniu wędzonej szynki, „Maistas“ tę szynkę na żądanie gotuje. Gotowanie kosztuje 1 lit.

Szynki do gotowania można zamawiać do 22 grudnia b. r. do godz. 18-ej.

Ktokolwiek mógłby udzielić jakkolwiek informację o zaginionych z Nowogródka 25.X uczniach tamtejszego gimnazjum **Staslu Sribor-Marchoc** im z Korelicz, lat 13 i **Dziun-u Dworzeckim**, lat 16, którzy udawali się do Litwy — proszony jest o jak najszybsze zgłoszenie się osobiste lub listowne do W. Birnika, Portowa 19 m. 9. Wilno.

Komunikat „Maistasu“ dla rolników

W jakich miejscowościach „Maistas“ skupuje indyki?

W okręgu wileńskim indyki skupywane są w następujących miejscowościach:

- 1) w Oranach — w poniedziałki,
- 2) w Duksztach — w środy,
- 3) w Ignalinie — w czwartki,
- 4) w Turmoncie — w soboty.

Nowe miejsca skupu bydła w Jaszunach

Po Świętach od 29 grudnia b. r. „Maistas“ zaczyna skupować bydło w Jaszunach (okręg wileński). W Jaszunach bydło skupywane będzie w piątki 2 razy na miesiąc, co drugi tydzień. Pierwszy skup odbędzie się 29 grudnia.

Na okres świąt Bożego Narodzenia „Maistas“ wstrzymuje zakup bydła.

Od 21 grudnia b. r. (od czwartku) we wszystkich miejscach skupu przez „Maistas“ świń, bydła i ptactwa, skup zostaje wstrzymany.

Ostatnim dniem skupu przed świętami będzie dzień 20 grudnia (środa).

Po świętach znowu zacznie się skup bydła 28 grudnia (czwartek).

S-ka Akc. „Maistas“

„CHATA RODZINNA“

ilustrowany tygodnik polski
jedyny w Litwie

Kaunas, Ożeskieńskie g-re 12

Prenumerata roczna 5 lit, półroczna 3 lit, kwartalna 1 lit, 50 ct, nr pojedynczy 25 ct. Do nabycia we wszystkich kioskach

Gdy chore masz płuca, stosuj
BALSAM JERUZOLIMSKI
wyrobu Laboratorium OO. Bonifratrów
w Wilnie, plac Napoleona 6. Nr paten-
tu 1971. Leczy on skutecznie katar
płuc, bronchit, uporczywy kaszel, ułat-
wia wyksztuszenie, wpływa pobudzają-
co na apetyt i dobre samopoczucie
chorego. Do nabycia w aptekach i skła-
dach aptecznych.

Lekarze

Dr. Med. Mikołaj Karnowski
Spec. choroby dzieci
przeprowadził się
na **Wielką Pohulankę Nr 23**
przewijmie codz. od 9—12 i od 1—5 pp.

Dr. S. Pergament
(choroby wewnętrzne)
przeprowadził się na
ul. Zawalną 22, tel. 11-51.
Ordynuje od godz. 1—12 i od 5—7

Dr. Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne,
narządów moczowych,
przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7,
Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77

Dr. Zygmunt Kudrewicz
Specjalista: weneryczne, syfils,
skórne i płciowe
Wilno, Zamkowa 15 m. 2
Przewijmie od 8 do 11 i od 3 do 8

Dr. M. Zaurman
Choroby: skórne, weneryczne, płciowe
Gabinet światłolecznicy (Buck'y)
ul. Szopna 3, tel. 20-74
przewijmie 12—2 i 4—8 po południu

Dr. Med. Leon Butkiewicz
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Przyjmuje od 10—12 i od 15—17
Mickiewicza 22-a m. 21 (II piętro)
(we ścieżce obok Złotego Strzała)

Docent Dr. Med.
Benedykt Oyl-wski
przeprowadził się
na ul. Kałwaryjską 7 m. 6
Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 5—6 po poł.

Akuszerki

Akuszerka Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny,
Ceny przystępne.
ul. Zamkowa 26 m. 6.

Akuszerka Maria Laknerowa
przyjmuje od g. 9 rano do g. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1-a—3 róg
ul. 3-go Maja obok Sądu.

Matrymonialne

Starszy pan (kupiec) życzyłby tą
drogą poznać Panią tęskniącą do do-
mowego ogniska — tel. matrymonialny:
Redakcja: Okaziciel leg. № 6003.

Nauka i Wychowanie

**SHELEY'S Instytut języków ob-
cych.** Mickiewicza 4 m. 12. Litewski,
angielski, francuski i niemiecki Lek-
toraty angielski — 4 i 1 mies.

„Instytut Nauk Języków“ (dawn.
Germanistyki) Wielka 2 m. 1. Nowa
przełożone kursy języka litewskie-
go, angielskiego, francuskiego, nie-
mieckiego, rosyjskiego

Kursy Gimnazjalne i Licealne
Sekcji Szk. Sr. Z. N. P są czynne.
Zapisy do wszystkich klas codziennie
w g. 16—18. Lokal: Gimnazjum Pilo-
matów, Żeligowskiego 1 róg Wileńskiej

Konwersacji języka niemieckiego
i francuskiego użycia uchodźca. Zgło-
szenia do Kurjera pod „S. J.“

Nauczycielka gimnazjum poszu-
kuje lekcji języka niemieckiego i przy-
gotowuje do matury — ul. Mickiewi-
cza 15 m. 13.

Praca

Długoletnia pracowniczka biuro-
wa załatwia wszelkie formalności we
wszystkich instytucjach, dotyczące
zmiany paszportów. Wiadomość listow-
nie lub osobiście: Wilno, ul. Parkowa
№ 9 m. 4 od 5—7 p.p.

Buchalterzy z Kowna otwierają
dn. 1 stycznia 1940 r. Biuro Buchalte-
ryjne. Przyjmuje się prowadzenie ksiąg
w języku litewskim zgodnie z praw-
dą Litwy. Zainteresowane firmy
zechcą kierować zgłoszenia do
Kurjera pod „Buchalteria“

Młoda samotna osoba przyjmie
pracę przy dziecku, szyje, ceruje. Zgło-
szenia do Kurjera dla „Inteligentnej“

Mydlarz przyjmie posadę lub przy-
stąpi do spółki, urządzenie i lokal po-
siadam. Zgłoszenia do Kurjera pod
„Mydlarz“

Student ekonomii Uniwersytetu
Kowieńskiego (na ukończeniu) poszu-
kuje posady w Wilnie lub okolicy.
Specjalność — statystyka. Zna litew-
ski, polski, rosyjski. Księgowość. Ru-
tyna w pracy biurowej. Listy kiero-
wać: Kaunas, 16 Vasario g. i Knyg-
nas „Stella“ del F. G.

Potrzebna panienka lub samotna
pani do dziecka i usługi, za utrzyma-
nie i mieszkanie. Adres w Redakcji.

Handowiec, energiczny, samot-
ny szuka jakiegokolwiek pracy. Łaska-
we zgłoszenie pod „Uchodźca“.

Potrzebny samodzielny rutyno-
wany tokarz metalowiec. Zgłaszać się
w poniedziałek, godz. 2—4 — ul. Wiek-
ła Pohulanka 17 m. 6.

Inteligentna uciekinierka poszu-
kuje pracy gospodyni do starszej oso-
by lub dziewcz. Warunki skromne. Ofer-
ty dla „M. H.“

Rutynowana maszynistka poszu-
kuje pracy — Wilno, Piłomont 11—6
L. Wolańska.

Lokale

Pokój umeblowany z osobnym
wejściem wyłącznie z klatki schodowej
wynajmę. Zgłoszenia do Kurjera pod
„Pokój“

Poszukuje się do wynajęcia lub
kupna mieszkanie 5—6 pokojowe z ur-
ządzeniem. Zgłoszenia do Kurjera pod
„Sam“.

Pokój umeblowany, słoneczny,
z osobnym wejściem od zaraz do wy-
najęcia — ul. J. Jasińskiego 11 m 8
(wejście z zaułka Przejazdowego).

Profesor uniwersytetu poszukuje
ładnego mieszkania (3—4—5 pokojo-
wego) w pobliżu katedry. Oferty przy-
jmuje administracja Kurjera pod „Pro-
fesor“.

Pokoiku umeblowanego z wygo-
dami, ciepłego w izraelskiej rodzinie
poszukuje inteligent. Pożądane z utrzy-
maniem. Oferty — Redakcja J.

1—2 pokoje do wynajęcia, ume-
blowane — ul. Wiwulskiego 22 m. 1.

Pokój z osobnym wejściem do
wynajęcia — ul. Zygmuntowska 20.
Dozór a wskaże.

2 lokale handlowe w różnych
punktach sprzedam. Dowiedzieć się —
ul. Jagiellońska 8 m. 13.

Wydaje się lokal w centrum miasta
4 ubikacje, nadaje się pod skład. Do-
wiedzieć się: Sklep Tytoniowy, ulica
Wielka 20.

Mieszkanie 6 pokojowe, luksuso-
we do wynajęcia — ul. Tatarska 19,
tel. 478.

Sprzedż i Kupno

Nieruchomość, przedsiębiorstwo
oraz wszelkie ruchomości, sprzedasz i
kupisz najlepiej przez Biuro Pośred-
nictwa Sprzedaży. Arsenalska 4 m. 6.

Kupno, sprzedaż, komis, okazje
Portowa 12—1, od 10—6

Ubranie kwaterkowe 100 litów,
długie buty 50, burka ciepła 100, Mic-
kiewicza 1, Szumańska.

Do sprzedania pierwszorzędne
urządzenie biura z kasą ogniową i
maszynami do pisania. Oglądać co-
dzienne od 10 do 12, Mickiewicza
26 m. 3.

Planino „Rönisch“ i fortepian
„Dyderych“ tanio do sprzedania, ul.
Trocka 5, sklep okazjonalnych rzeczy

Sprzedam urządzoną fabrykę my-
dła. Zgłosz. do Kurjera pod „Fabryka“

Sprzedam tanio sypialnię, jadal-
nię i salonik — ul. Mickiewicza 16-a
m. 3.

Tania wyprzedż materiałów biel-
skich i ubrań — Marian Sawicki, Wileń-
ska 27—2.

Fortepian sprzedam b. mały krzy-
żowy sprzedam zaraz — ul. Kalwary-
jska 12 m. 3.

Sklep do sprzedania z urządze-
niami na ul. Zakretowej 9.

Filatelistów

Największy wybór znaczków.
Stanisław Wychert
Bernardynski zauł. 7 m. 5 a
Kupno — Sprzedaż — Zamiana

Planino krzyżowe z powodu wy-
jazdu sprzedam niedrogo — ul. Lwów-
ska 15 m. 5.

Planino krzyżowe w dobrym sta-
nie zagr. marki sprzedam — ul. Sw.
Ignacego 3 m. 12.

Samochód D-V sprzedam, mo-
del 1939 ponownie zarejestrowany —
ul. Mała Pohulanka 6.

Radiodobornik „Philips“ nowy
260, futro męskie 275, walizkę sprze-
dam — ul. Tatarska 15—6.

Samochód sprzedaję „Opel-Olym-
pia“ 1937 rok, tanio — ul. Kalwary-
jska 6 — Juchniewicz.

Z powodu wyjazdu sprzedaję się
sklep spożywczy w dzielnicy chrześci-
jańskiej — ul. Konduktorska 2.

Swetry męskie, damskie, dziecin-
ne okazjnie sprzedam tanio — Zwie-
rzyniec, ul. Monuski 27, pierwsze
piętro.

Dom z ogródkiem w Wilnie z
2—3 mieszkań w cenie około 25 ty-
sięcy litów poszukuję. Zgłoszenia pi-
semnie składać do czwartku, 21.XII.39
w administracji Kurjera W.I. dla E. N.

Sprzedajemy: domy 10,0/0 —
50,000, futra, ubrania, suknie, kilimy,
firanki, obuwie, samowary, porcelana,
radia, lornetki, foto aparaty. Sklep Ko-
misowy, Zarzecze 16.

Sprzedaję kawiarnię z całkowitym
urządzeniem. za dowolną walutę natych-
miast. Dowiedzieć się — ul. W. Pohu-
lanka 31/33.

Sprzedam dom murowany o 11
mieszkałach po 2 pokoje z kuchnią,
dochód 400 lit., cena 50.000 lit. — ul.
Więzienna 10 m. 1 od 12 do 3 bez
pośredników.

Opony duże sprzedam Stomil
16—50, z dętką w dobrym stanie, dru-
ga rosyjska stan gorszy, waluta do-
wolna. Artyleryjska 10—3.

Do sprzedania 1) powóz „Wik-
toria“ od owiedni na drogę, 2) mło-
carnię parową, 3) krów 15 i koni 6.
Tanie poszukiwany jest ekonom —
Mickiewicza 31 m. 4.

Planin i fortepianów kupno, sprze-
dż, zamiana i wynajem — ul. Nie-
miecka 22—19 wejście frontowe.

Handel i Przemysł

Na święta: sliżki, babki i t. p.
wyrony poleca piekarnia obwarzan-
ków Bolesława Grzybowski, Tatar-
ska 26.

Szkló okienne i wszelkie roboty
szklarskie, okazjnie wysortowane na-
czynnia, porcelana, fajans do restaura-
cyj i domu, wynajem konia z wozem,
reparacja grzejników i lamp szybko
i solidnie P/N. T. ODYNICZ Wilno,
Wielka 19 tel. 4-24

Różne

Do Wilna, ulica Trocka 9, prze-
niosło się biuro „Zinlo“. Wykonywa
starannie i sumiennie wszelkie tłuma-
czenia na jęz. litewski i polski, pisze
podania, przepisuje dokumenty, wypeł-
nia blankiety, informuje o wybieraniu
patentów i t. p.

Stółownia Towarzystwa Samopo-
mocy Obywatelskiej, Wielka 64, wy-
daje obfite i smaczne obiady po 65 ct.
Tanie Biuro Komisowe zaopatrzone w
liczne towary — Wielka 64

Bezpłatnie! Facnowy taksator
szacuje każdą rzecz: biżuterię, dywa-
ny, obrazy, meble i rozmaite rzeczy.
Ul. Trocka Nr 5, Sklep okazjonalnych
rzeczy, Kupno, sprzedaż i komis. Tak-
sator Piotr J. Lec.

Bridge. Pierwszorzędny bridżista
z Warszawy udziela lekcji bridge'a.
Ceny przystępne. Oferty sub. „bridge“.

Nagrodę otrzyma, kto ułatwi od-
nalezienie motocykla D.K.W. „setka“
opony „Stomil“ skradzionego w dniu
16 b.m. zgłoszenia do Kurjera pod
„Kradzież“.

Kiosk gazetowo-tytoniowy wy-
dzierża iia się w centrum. Dowiedzieć
się — ul. Jagiellońska 6 m. 13 od go-
dziny 17 do 18.

Wyjeżdżam w tych dniach Lida,
Baranowicz, Luniniec, Lwów, Grodno,
Kowel. Przyjmuje zlecenia — ul. Sta-
ra 21—10 Zwierzyniec.

Warszawa — powracam 20 b.m.
Okazja solidnego załatwienia interes-
ów — ul. Witoldowa 40—4, godziny
18—20.

Zginęły dwa małe kremowe terie-
ry (pies i suczka). Odrzucić za
nagrodą — ul. Objazdowa 8 m. 7.
Przywłaszczenie będzie karane.

Zgubiony dowód osobisty na imię
Nosowicza Faustyna — ul. Wileńska
20—7.

Zgubitem certificał polsko-an-
gielski na nazwisko Frenkiel Józef za
Nr P. 79 wydany w Kownie. Adres
Frenkiel, Wilno, Hotel Sokolowski.

Onia 13 grudnia zgubiono legity-
mację kolejową emerytalną Edwarda
Brewczyńskiego. Uprasza się taskawe-
go znaleźć o zwrot pod adresem —
ul. Wileńska 13 m. 13.

Dowód osobisty, wydany przez
Komisarza Rządu na m. Wilno na imię
Józefa Urbanowicza — unieważnia się.

Zgubiono w październiku dowód
osobisty wydany przez Komisarza Rzą-
du na m. Wilno № 73 (2/855) na imię
Ignacego Włodzimierza Hryhorowicza,
Zarzecze 40.

Zgubiony portfel wraz z dowoda-
mi osobistymi na imię Antoniego i
Wiktorii Wierzbickich. Wilno, Połocka
35—3.

Skradziono dowód osobisty na
imię Mikołaja Kadłubowskiego № 15047.

Ginął pies: szczenię buldog
piaskowy, czarne centki, suka. Zwrócić za
wynagrodzeniem. Kolejowa 9 m. 5.
Przywłaszczenie będzie policyjnie ści-
gane.

ARIEL PIRMAS

MOJA PODRÓŻ

ROZDZIAŁU I-go,

czyli Jeruzolimy wyzwolonej dokończenie *)

Ta cicha jasność, to z pewnością wieczność,
która ma skrzydła jak anioły białe —
myślę — a kiedy tej jasności dotknę...
Lecz cóż to? — jasność ta dziwnie wilgotna!
Może hurysy (Co raj to obyczaj!)
mokrą rącznikiem myją m' oblicze?
Zrywam go, patrzę co się kryje za tem
— Nie aureole, lecz twarze brodate!
Ujrzałem Persa... rozpoznałem Greka —
oko ma sine... smutno się uśmiecha...
— A więc ja żyję! — wrzasnąłem z uciechą
— jeszcze daleko łono Abrahama!
Śmieję się, śmieję, a łzy płyną same...
— „Pan do mnie mówi?“ — ktoś nagle zapytał.
Patrzę — wysoki, starszawy mężczyzna
wyciąga rękę i mówi: „Abraham
Zweikugel jestem“. Na skroniach siwizna,
perła w krawacie... Ja tak się zmieszalem
jakbym był bardzo temu panu nie rad
i rzekłem tylko „A. Pirmas — literat“.
Dodałem jeszcze, że mi w głowie strzyka...
„Pan dostał pałką w łoku od celnika
— wyjaśnił Abraham — a tu, w tym biurze
ulożę panu plan dalszej podróży“.
To mnie ujęło. — Nie jest tak źle znowuz
gdy czeka życie i powtórna podróż!
Zweikugel odszedł. — „Wśród gości się kręci
— choć biuro tajne, lecz liczni klienci

*) Przypadki poprzednie w „Kurjerze“ z dn. 4 i 11 b. m.

siedzą w kawiarni — mówi Grek. — O panie!
nie wiem z jakiego pan pochodzi kraju,
ale napewno tam ludzie źli nie są,
gdy pamiętają o Temistoklesiel —
Mówiąc to w oczach miał blask jakiś czysty,
źródło wieczności — ogień humanisty.
Wyjaśnił jeszcze, że to on z wdzięczności
zabrał me „zwłoki“ za złotego rubla
z rąk policjantów do p. Zweikugla.
Coś jeszcze mówił, ale słów tych potok
przerwały krzyki w pokoiku obok
i zdania w różnych zmieszanych językach:
— to grupka osób koło p. Rózi
krzyczy, a p. Rózia główkę skłania
i dwa paluszki wkłada do swej buzi
i drga zabawnie i mruga oczkami
i tak się stara... — zmiękłyby nawet kamień!
Ale nie grubas. — Krzyczy „Co za kanty?!
Niech pani odda moje dwa brylanty!“
A drugi jeszcze: „My zmusimy panią!
To zwykła kradzież, a nie przechowanie!“
Zaś biedna Rózia rozwarła na wylot
tylko się wstrząsa, napina i schyla...
„He he!... — Pers drwi zatrzęsnał — pana dziwi
ten widok? Tutaj to jest zwykła scena,
codzienna... Głupstwo! Skończy się szczęśliwie —
zaraz przyniosą pompkę... Mówmy lepiej
co z nami... Wojna! Czy pan wie Ausnitta
Maxa, tak, tego z „Cociet“ „Resita“
(rumuński „Creusot“) — zabrał sędzia śledczy!
Wpadł... zony szkoda by... Tu stał się bledszy
Grek także udział biorący w rozmowie,
i o urodził pani płót nerwowy —
(biedaczka w Palm Beach teraz) Z męża drania
kawał był zawsze. Rząd nic nie dostanie
z osiemdziesięciu skradzionych tysięcy,
przynajmniej teraz. — „O czym wy mówicie!

— jęknął Pers z zalem — Zupełnie jak dzieci!
Kogo obchodzą te głupie walcownie
rumuńskich armat! A tutaj czas leci!
Nafta panowie! Wicie ile dają
mi za ten choćby dywanik cudowny,
który wam zaraz pokażę?“ (Niestety,
tutaj mnie wiąże dane frantom słowo.
Także nie chciałbym młodą pokpić głową —
Gadać za dużo... dziś?! — Już taki krety
nie jestem!) Dość, że były pewne plany
pewne marszruty, punkty i nazwiska
i kontyentów maszynierię zbliżka
ujrzałem: — Papen, Irak i Bałkany
i do Tripoli był rym w Anatolii
i słowo lndje świeciło w gorączce,
a refren w kółko: tysiące... tysiące...
Oni szczęśliwi, że tak słucham grzecznie,
z mych przerażonych oczu żartowali
i już mówilo się jak mnie bezpiecznie
przerzucić można będzie do Italii.
„Wiesz? (Grek w zapale przeszedł ze mną na ty)
— jako fortepian! Dobrze?“ — „Ależ gnaty
gość poobija sobie! — Pers się ujął —
już go wyslijmy lepiej jako mumię;
będzie wygodniej... Albo już wiem! — jako
węże do Zoo!!! Prawda, pomysły ostry?“
„Dzieci z was, dzieci! — zaśmiał się Zweikugel
który wszedł na to. — Dla tego chłopaka
mam cymes. Wy będziecie sjamskie siostry,
pa i mój krewniak. On jest trochę rudy
ale to fryzjer zrobi. I krawcowa.
Paszport mam. Wcale nie trzeba się wstydić
tylko uważać. Trochę niewygodnie,
lecz na to wojna“. Tu wszyscy markotni
i obrażeni zamilkli z początku
gdy ja im grzecznie: — mam paszport w porządku
i jadę zwyczajnie..

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednoszpaltowy
Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada

Leidėjas: Vytautas Stanevičius. Wydawca: Witold Staniewicz.
Redaktorius: Vytautas Kiška. Redaktor: Witold Kizkis.

Spaustuvė „Zinias“, „Vysk. Bandurskie g-vė 4, Tel. 3-40.
Drukarnia „Zinias“, ul. Biskupa Bandurskiego 4, Tel. 3-40. J